

Kazimierz Hoffmann

Soborowy wykład Jego Eminencji Księdza Kardynała-Prymasa Dr-a Stefana Wyszyńskiego

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 7/1-2, 405-408

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**SOBOROWY WYKŁAD
JEGO EMINENCJI KSIĘDZA KARDYNAŁA-PRYMASA
DR-a STEFANA WYSZYŃSKIEGO**

Doroczna uroczystość z okazji dnia św. Tomasza z Akwinu odbyła się w Akademii Teologii Katolickiej w rb. dnia 10 marca. W godzinach przedpołudniowych, po Mszy św., wykład do pracowników nauki i studentów Akademii pt.: „Styl filozofii św. Tomasza z Akwinu” wygłosił Dziekan Wydziału Filozoficznego prof. ks. dr Pitor Chojnacki.

W godzinach popołudniowych zaś wykład na temat problematyki 2-giej sesji Soboru Watykańskiego II został wygłoszony przez Jego Eminencję, Księdza Kardynała Dr-a Stefana Wyszyńskiego, Arcybiskupa-Metropolitę Gnieźnieńskiego i Warszawskiego, Prymasa Polski. JEm. Ks. Prymas przybył do Akademii wraz z towarzyszącym mu Ks. Prałatem dr Władysławem Padaczem o g. 17-tej. Imieniem Senatu i własnym oraz wszystkich pracowników nauki w Rektoracie JEm. Ks. Prymasa powitał JM. Ks. Rektor prof. dr W. Kwiatkowski. Z kolei nastąpiło przedstawienie JEm. Ks. Prymasowi wszystkich pracowników nauki. Po krótkiej przerwie JEm. przybył do sali Prawa Kanonicznego, która wypełniona była bardzo licznie zgromadzonymi pracownikami nauki i studentami. Inauguracji uroczystego wykładu dokonał Ks. Rektor Kwiatkowski. Witając JEm. Ks. Prymasa, Ks. Re-ktor zwrócił uwagę na konieczność ścisłej więzi między kościelnym życiem naukowym a hierarchią. Ks. Rektor podkreślił, iż historia jasno dowiodła, że kiedy więź ta nie była ścisła w sposób wystarczający, zawsze odbijało się to na naukowym życiu teologicznym w sposób bardzo niekorzystny. Ks. Rektor stwierdził jednocześnie, iż w Osobie Ks. Prymasa nie tyle wita dziś Ordynariusza miejscowego czy nawet Wielkiego Kanclerza Akademii, ale przede wszystkim Ojca Soboru.

Następnie JEm. Ks. Prymas przystąpił do wygłoszenia swego wykładu, który trwał około 2 godziny. Wykład stanowił omówienie podstawowych problemów 2-giej sesji Soboru Watykańskiego II ze szczególnym naciskiem na rolę soborową życia teologii i nauki. Przed przystąpieniem do właściwego tematu JEm. wyświetlił niektóre sprawy, które nie zawsze bywały ujmowane w sposób prawidłowy. JEm. zaakcentował, iż trzeba zdawać sobie sprawę, że Sobór to wydarzenie, które znajduje się *in fieri*. Nie można zatem pewnych koncepcji czy refleksji, które powstały na tle Soboru ujmować jako materię, która kiedyś w życiu Kościoła będzie stanowiła coś obowiązującego. Decyzji Soboru nie można przyspieszać, a w wypowiedzianiu się na temat

Soboru należy zachować daleko idącą ostrożność. Nieraz prasa, a także prasa, która rości prawo do tytułu prasy katolickiej dawała cały szereg informacji, które nie były zgodne z autentycznym duchem Soboru. W ramach uwag wstępnych JEm. wyjaśnił także rolę soborową teologów. Soborowi potrzebne jest zaplecze naukowe. Nie mniej teologowie winni zawsze pamiętać, że ich zadanie jest pomocnicze i nie powinni tym samym wchodzić na teren, który przekracza granice ich kompetencji. Ponieważ na Soborze zdarzało się nieraz, że na taki teren teologowie wchodzić próbowali, Prezydium zmuszone było zwrócić uwagę, by teologowie-ekspertsi działali w ramach ich kompetencji.

W dalszym toku wykładu JEm. poinformował o wielkim zainteresowaniu Soborem, wspominając szczególnie o zjawisku tym na terenie Polski. Niezliczona jest ilość koncepcji i dezyderatów, jakie w związku z Soborem napłynęły do Sekretariatu Prymasa Polski. Pojawili się też różni „videntes”, którzy chcieliby pewne rzeczy w życiu Kościoła poprzez Sobór widzieć dziś tak, jak ewentualnie mogłyby wyglądać po bardzo dalekim upływie czasu, nie licząc się z rzeczywistością chwili obecnej. Przystudiowanie przeróżnych soborowych koncepcji i dezyderatów, z pośród których, oczywiście tylko niektóre mogą zostać wzięte przez Sobór pod uwagę, stanowi wdzięczne pole pracy dla tych, którzy dla teologii i życia Soboru okazują specjalne zainteresowanie. W Stolicy Apostolskiej liczne zbiory koncepcji i dezyderatów zostały uporządkowane przez poszczególne Komisje soborowe, które ze zbiorów tych w swoim czasie zaczęły wybierać własną tematykę. Problematyka soborowa, zawarta w 17 schematach, jest bardzo różnorodna.

Omawiając problematykę 2-giej sesji Soboru JEm. nawiązał do 3 schematów, które stanowiły przedmiot obrad na sesji: do schematu liturgicznego, eklezjologicznego i ekumenicznego.

Gdy chodzi o schemat liturgiczny, trzeba zdać sobie sprawę, iż istnieje poważna konieczność uwzględniania warunków lokalnych. Reforma liturgiczna, która na pewnym terenie może okazać się jako bardzo pożyteczna, na terenie innym może nie pozytywnego nie wnosić.

Niezliczone bogactwo wyrażania myśli posiada język japoński. Życie liturgiczne w języku japońskim na terenie Japonii może się okazać wielką pomocą do rozwoju życia kościelnego w ogóle. Z drugiej strony jednak trzeba zdać sobie sprawę, że w Polsce język łaciński we Mszy św. tak ściśle powiązany jest trwaniem Polski przy katolicyzmie, że Episkopat Polski stoi na stanowisku, by na naszym terenie łacina we Mszy św. pozostała.

Bardzo liczne problemy zawarte są w schemacie eklezjologicznym. W swoim czasie bardziej jurydyczne ujęcie Kościoła było rzeczą konieczną ze względu na obronę katolicyzmu wobec Reformacji. Dziś schemat eklezjologiczny niejako przebija się przez otokę jurydyczną,

by dotrzeć do Serca Kościoła, do jego ducha, do jego najgłębszej Istoty. Skoro Kościół jest Mistycznym Organizmem Chrystusa, Matka Chrystusa zajmuje w Nim szczególną pozycję. Dlatego też na Soborze stwierdzono, iż w ścisłej łączności z problemem eklezjologicznym stoi problem mariologiczny. Następnie przy omawianiu problemu eklezjologicznego JEm. poruszył zagadnienie podstaw teologii laikatu. Chodzi o to, by w właściwy sposób ustalić miejsce katolików, nie posiadających przynależności do stanu duchownego czy zakonnego. By znaleźć odpowiednią nazwę, na podstawie której katolików nieduchownych określono by w sposób adekwatny, to sprawa niełatwa. Trudno nazywać ich świeckimi. Przecież są „ludm Bożym”. W podsumowaniu schematu eklezjologicznego JEm. stwierdził, iż dla całości obrad Soboru schemat ten stanowi kamień węgielny.

Podkreślając znaczenie współpracy kościelnego życia naukowego z Soborem, JEm. zaznaczył, że szczególnie schemat eklezjologiczny dla wszystkich kościelnych pracowników nauki jak również dla tych, którzy z naukowym życiem kościelnym zaczynają się zapoznawać, stanowi bardzo rozległe i nader wdzięczne pole pracy. Każdy kierunek studiów teologicznych, a także i prawniczych, czy nawet filozoficznych, może poprzez swą pracę badawczą i twórczą do schematu eklezjologicznego wnieść nowe, cenne wartości. Schemat stanowi niewyczerpane źródło naukowych badań i prac. Zarówno dogmatycy, jak i apologety, moralści czy nawet ascetycy i mistycy — wszyscy mają okazję ku temu, by pracować nad zgłębianiem i rozwojem schematu eklezjologicznego, a tym samym nad umacnianiem istoty Kościoła. Chodzi o to, by zjawisko, jakim jest Kościół, naświetlić możliwie jak najbardziej wszechstronnie. Krytycznie zatem należy się ustosunkować wobec takich tendencji, które zjawisko Kościoła pragną określić w sposób wyczerpujący, uwzględniając jeden tylko jego aspekt. Teza, lansowana przez Episkopat francuski, że nieomal całe życie Kościoła winno polegać na zrealizowaniu przezeń idei ubóstwa, stanowi materię, która podlega konieczności dyskusyjnej.

W ostatniej części wykładu JEm. naszkicował kluczowe idee w nawiązaniu do ostatniego schematu na 2-giej sesji, do schematu ekumenicznego. JEm. stwierdził, iż narazie problem różnych wspólnot chrześcijańskich ma pewnego rodzaju koloryt romantyczny: nie jest to problem jeszcze jasno wykrystalizowany i nie ma jeszcze swej ściśle ustalonej linii działania. Nie mniej nie należy nie doceniać jego znaczenia. Jak wielką wagę przywiązuje do niego Papież Paweł VI świadczy o tym szczególnie jego pielgrzymka do Jerozolimy, która w głównej mierze miała charakter ekumeniczny. W związku z ruchem ekumenicznym trzeba przede wszystkim zdać sobie sprawę, że jest to ruch, do którego istoty należy jego struktura religijna.

Wspominając Ojców Soboru z poza Polski, JEm. ze szczególnym uznaniem wyraził się o Jego Eminencji Księdzu Kardynale Fringsie,

Arcybiskupie Kolonii, którego przemówienia na auli budzą wielkie zainteresowanie ze względu na logikę ich budowy i siłę argumentacji. JEm. zaznaczył, że w ogóle wystąpienie Episkopatu niemieckiego stanowią dla Soboru pozycję bardzo cenną.

W ogólnych refleksjach nad całością problematyki soborowej JEm. podkreślił, że Sobór stanowi pole bardzo rozległej i intensywnej pracy.

Wdzięczność szczerą i głęboką za wykład, o tak bogatej treści i niezwykle przejrzystej kompozycji, wyrażona została przez wszystkich uczestników gorącymi i serdecznymi oklaskami. Ks. Rektor złożył JEm. Ks. Prymasowi gorące podziękowanie. Odśpiewaniem pieśni maryjnej uroczystość została zakończona.

JEm. Ks. Prymas odwiedził jeszcze konwikt księży studentów oraz pozostał w konwikcie wraz z Ks. Rektorem, księżmi pracownikami nauki i księżmi studentami na kolacji.

Niezmiernie cenny wykład JEm. Ks. Prymasa stanowił dla audytorium podstawę do gruntownego poznania problematyki soborowej oraz dał najbardziej kompetentne dyrektywy dla soborowej pracy naukowej.

Ks. Kazimierz Hoffmann